

Agnieszka Gwóźdź

## Aktualność systemu prewencyjnego św. Jana Bosko w kondycji współczesnego adolescenta

Inspiracją do napisania niniejszego artykułu są stawiane nieustannie w ostatnim czasie pytania: „Co dzieje się z młodymi ludźmi?, Co można zrobić, by młodzież dzisiaj żyła, kształtowała swe życie na miarę swoich możliwości; by jak najpiękniej wykorzystwała czas swojego dojrzewania?”. Artykuł ten jest próbą ukazania systemu pedagogicznego, jakim jest system prewencyjny św. Jana Bosko, jako adekwatnego wyboru metody wychowania wobec problemów i potrzeb współczesnego adolescenta.

Młodość jest szczególnym bogactwem człowieka. Jest to czas odkrywania własnego „ja”, własnych zdolności i możliwości tkwiących w konkretnym i niepowtarzalnym istnieniu człowieka, jakim jest jego życie. Jan Paweł II w *Liście do młodych* z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży tak pisał do nich, podkreślając ich rolę w dzisiejszym świecie:

W Was żyje nadzieja, ponieważ to wy należycie do przyszłości, a przyszłość należy do Was. Nadzieja zaś wiąże się zawsze z przyszłością, jest oczekiwaniem dóbr przyszłych<sup>1</sup>.

Niewątpliwie „odkrywanie własnego ja” ściśle związane jest z procesem wychowania. Wobec tego spróbujmy przyjrzeć się defini-

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Kochana młodzieży*, Warszawa 1995, s. 7.

cji wychowania, jaką stworzył ks. Korzonkiewicz we wstępie do encykliki *Divini illius Magistri*:

Jest to zespół tych czynności, za pomocą, których człowiek dojrzaly człowieka niedojrzałego prowadzi do rozwoju sił fizycznych i umysłowych, a więc do samodzielności i pełni doskonałej tak, żeby ten człowiek mógł już własnymi siłami dążyć do podwójnego celu swego życia<sup>2</sup>.

Widzimy tutaj konieczność istnienia dwóch osób w tymże procesie. Dalej, autor mówi o podwójnym celu ponieważ, według niego zarówno czysto rozumowe rozważanie, jak i Objawienie dostarcza niezbitych dowodów, że człowiek nie zdoła osiągnąć prawdziwego udoskonalenia, ograniczając się jedynie do celów doczesnych. Cała jego „konstytucja”, wszystkie jego władze, skłonności i potrzeby żywiołowo i esencjonalnie zmierzają do celów, które leżą poza i ponad ograniczoną doczesnością. Wychowanie, jeżeli ma nie pozostać „torem”, musi pracować także nad wyrobieniem w człowieku indywidualności religijnej, która znowu jest nie do pomyślenia, jeżeliby się abstrahowało od Boga osobowego jako jej punktu wyjścia, oparcia i celu<sup>3</sup>.

Również Jan Paweł II wielokrotnie wypowiadał się na temat wychowania dzieci i młodzieży. W jednym ze swoich listów pisze, iż aby trafnie odpowiedzieć na pytanie, czym jest wychowanie, nie można pominąć dwóch fundamentalnych prawd: po pierwsze, że człowiek jest powołany do życia w prawdzie i miłości; po drugie, że każdy urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie samego. Odnosi się to zarówno do tych, którzy wychowują, jak i do tych, którzy są wychowywani. Dalej możemy przeczytać, iż wychowanie jest procesem, w którym wzajemna komunია osób dochodzi do głosu w sposób szczególny. Wychowawca jest osobą, która „rodzi” w znaczeniu duchowym. Wychowanie w tym ujęciu może być równocześnie uważane za prawdziwe apostołstwo. Jest wspólnym uczestnic-

---

<sup>2</sup> J. Korzonkiewicz, *Wstęp do encykliki „Divini Illius Magistri” Piusa XI*, Kraków 1932, s. III.

<sup>3</sup> Por. tamże, s. IV.

twem w prawdzie i miłości, w tym ostatecznym celu, który stanowi powołanie człowieka ze strony Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego<sup>4</sup>.

Wobec tak postawionego zadania nie można pozostać obojętnym. Młodość jednak, jest wyzwaniem, jak widzimy, zarówno dla samej młodzieży, jak i dla dorosłych. Osoby dorosłe są odpowiedzialne za wychowanie pokolenia młodych. Wobec powyższego, zasadniczą sprawą jest sposób wychowywania młodych ludzi. Zapewne nie należy to do łatwych zadań, tym bardziej iż w obecnych czasach jawią się przed nami problemy społeczne wynikające z rozpowszechniającego się pluralizmu, problemy o charakterze moralnym i kulturalnym, chociażby techniki inżynierii genetycznej. Prowadząc młodego człowieka ku dojrzałości, nie można bazować na niebezpiecznych i niepewnych złudzeniach wychowawczych.

Również dzisiejsze środowisko wychowawcze charakteryzuje się zamieszczeniem, spowodowanym pluralizmem ideologicznym i szeroko zakrojoną działalnością w zakresie poszukiwania koncepcji i obrazu człowieka, kryteriów w ustalaniu wyboru celów, metod i konkretnej prakseologii.

Wobec wątpliwych rezultatów, wynikających z obranych metod, wychowawcy pytają o wzory i szukają pomocy u osób zdolnych pogodzić to, co pozytywne w nowym, z tym, co wartościowe w starym, ażeby proces wychowawczy nie był czymś statecznym ani przygodnym i bezsensownym<sup>5</sup>. Ważną sprawą staje się pytanie o kryterium trafności doboru systemu wychowania. Wydaje się, że najistotniejszą sprawą jest przyjęcie koncepcji podmiotu wychowania, a więc człowieka.

Niewątpliwie z wychowaniem młodego człowieka związane są również problemy, wobec których staje dzisiejsza młodzież. Z jednej strony, te naturalne, czyli takie, które występują bez względu na czas, w jakich żyje jednostka, związane z dojrzewaniem. Z drugiej strony, problemy ściśle związane z czasami, w których młody człowiek wzrasta.

Bez wątplenia, takim problemem, który bardzo dotyka w skutkach dzisiejszą młodzież, jest narkomania. Ulegają jej dzieci, młodzież, dorośli, a także ludzie w podeszłym wieku. Wśród osób uza-

---

<sup>4</sup> Por. Jan Paweł II, *List do rodzin z okazji Roku Rodziny 1994*, Kraków 2005, s. 2.

<sup>5</sup> Por. L. Cian, *System zapobiegawczy św. Jana Bosko*, Warszawa 2001, s. 5.

leźnionych są zarówno kobiety jak i mężczyźni oraz przedstawiciele niemalże wszystkich grup społecznych.

Samo zagadnienie narkomanii cieszy się wielkim zainteresowaniem, co niestety jest skutkiem intensywności, jak i powszechności tego zjawiska. Jego powstanie wiąże się z w ogromną *siecią zależności* wzajemnie się przenikających. Nie ma bowiem miejsca na ziemi, z którego nie byłoby doniesienia o powstaniu ośrodków produkcji, handlu i przemytu narkotyków – jest to więc ogromny biznes, w który zaangażowany jest każdy kraj. Korzyści materialne, jakie z niego płyną, powodują coraz większe napędzanie tej tragicznej maszyny, a przecież narkomania to potworna choroba naszych czasów. Niszczy organizm ludzki, psychikę człowieka, jest chorobą społeczną. Na świecie są środowiska, których cechą charakterystyczną jest zażywanie środków psychoaktywnych. Wobec tak przerażających faktów wydaje się konieczne zatrzymanie się nad problemem narkomanii wśród ludzi młodych, którzy są nadzieją i przyszłością świata. Czy nasza przyszłość ma być ściśle związana ze światem narkotycznym? Czy można pozwolić, aby była to nieunikniona codzienność, która godzi w istotę człowieczeństwa, a tym samym jest ogromnym zagrożeniem dla rozwoju ludzkości? Jaką przyjąć postawę, co można zrobić, w jaki sposób przyjść z pomocą, szczególnie młodym ludziom?

Na ratunek zapewne przychodzi nam wiedza dostarczana przez wiele dziedzin naukowych, które zajmują się tym zjawiskiem, a są to psychologia, socjologia, pedagogika, medycyna, profilaktyka, psychoterapia, a także kryminologia i etyka. Nietrudno zauważyć, że zasadniczą rolę odgrywa wychowanie osoby. Istotny jest również system terapii i resocjalizacji osoby, która popadła już w uzależnienie.

W systemie wychowania zapobiegawczego patologiom społecznym odnajdujemy system psychoprofilaktyczny. Ma on na celu ochraniać przed powtórny wejściem w uzależnienie konkretnej osoby – głównego elementu struktury każdego uzależnienia, na którą składa się: narkotyk – środowisko – człowiek. Osoba ludzka jest najistotniejszym punktem i momentem dla psychoprofilaktyki, a sam proces psychoprofilaktyczny jest działaniem zmierzającym do utrwalenia pozytywnych osiągnięć terapeutycznych i resocjalizacyjnych.

W sytuacji zagrożenia narkotycznego psychoprofilaktyka, terapia i resocjalizacja stają się bardzo ważnym elementem w propago-

waniu zdrowia. Cała działalność profilaktyczno-terapeutyczna w dużej mierze zależy od poznania wszelkich uwarunkowań, które prowadzą do uzależnienia. Od poziomu wiedzy w tej dziedzinie zależy bowiem stopień zrozumienia przemian struktury osobowości, psychiki, potrzeb i motywów narkomana, a także skuteczność zmiany postawy uzależnionego z nastawienia przedmiotowego na podmiotowe, związane z godnością osoby i jej celami życia.

W kontekście wyżej zarysowanych problemów i potrzeb młodego człowieka wydaje się trafne wskazanie propozycji, jaką jest system pedagogiczny św. Jana Bosko. Jego koncepcja wychowania jest oparta na chrześcijańskiej wizji osoby, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga, z czego wypływa jej godność, a tym samym konieczność kształtowania całości podmiotu.

Ksiądz Bosko, przedstawiając swój system wychowania, powiedział: „System represyjny nigdy nikogo nie uczynił lepszym”, wychodząc z tego przekonania, wypracował system „zapobiegawczy”, ale nie teoretycznie, lecz praktycznie. Pomogły mu w tym jego naturalne predyspozycje, którymi został obdarzony. Dlatego ksiądz Bosko nie zalicza się do klasyków pedagogii na polu teoretycznym, jest raczej wychowawcą „artystą”, który odczuwa potrzebę wypróbowania i zrealizowania głębokich intuicji i pasji, żeby „zbawiać” młodzież<sup>6</sup>.

Wielkość systemu opiera się nie na jego genialności i oryginalności ujęcia, ale na sprecyzowaniu jasnych i konkretnych celów, a także na osobistym zaangażowaniu na rzecz młodzieży<sup>7</sup>. Aby stworzyć dobry cel wychowawczy, niezbędny jest punkt wyjścia, którym jest odpowiednie pojęcie podmiotu wychowania, czyli osoby. Ksiądz Bosko wyszedł od wizji człowieka, jaką mamy w Piśmie Świętym, czyli człowieka stworzonego na podobieństwo swojego Stwórcy. Pius XI w swojej encyklice o chrześcijańskim wychowaniu *Divini illius Magistri* pisze tak o podmiocie wychowania:

Jest nim człowiek cały po upadku i odkupieniu. Ciało i dusza stanowią istotę ludzką; człowiek posiada przymioty przyrodzone i nad-

---

<sup>6</sup> Por. tamże, s. 18.

<sup>7</sup> R. Pomianowski, *Podstawowe założenia systemu prewencyjnego św. Jana Bosko*, Lublin, „Roczniki Nauk Społecznych” t. 24, z. 2, 1996.

przyrodzone, jak mówi rozum i Objawienie. Znajdował się on niegdyś w stanie rajskiej nieskazitelności, ale upadł, lecz Chrystus odkupił go i dał mu moc stania się dzieckiem Bożym<sup>8</sup>.

Połączenie „wychowania” ze „świętością” wyróżniało księdza Bosko, czyniąc z niego bardzo skutecznego wychowawcę.

Ksiądz Bosko, kiedy podejmował jakieś działanie, zawsze najpierw starał się o dokładne rozpoznanie danej sytuacji. Podstawą dobrego, a zarazem skutecznego wychowania człowieka, będzie rozpoznanie środowiska, w którym żyje, poznanie jego samego, charakteru i osobowości, jego trosk i problemów. To wszystko zakłada zarówno wyjście do młodego człowieka od strony wychowawcy, jak i indywidualnego podejście do osoby.

Centrum zainteresowania księdza Bosko stała się otwartość na autentyczne potrzeby młodzieży. Jego troska odnosiła się do cielesnego i duchowego dobra młodzieży. Trzeba również zauważyć, iż już w swojej definicji system prewencyjny domaga się zwrócenia uwagi na indywidualium, rozwijającą się osobowość młodego człowieka<sup>9</sup>.

Termin „prewencja”, używany przez Jana Bosko, potocznie rozumiany jako „uprzedzanie” czy „zapobieganie”, trzeba pojmować nie tyle w sensie dosłownym, co raczej jako określenie bogactwa cech właściwych sztuce wychowawczej ks. Bosko. Podkreślona jest tutaj przede wszystkim wola zapobiegania powstawaniu negatywnych doświadczeń, nawyków, które mogą osłabić zapał młodego człowieka lub narazić go na długie odrabianie strat. Sztuka wychowania księdza Bosko jest pozyskiwaniem młodzieńczych serc, by z radością i zadowoleniem zapalić je do dobra, prostując wypaczenia i przysposabiając je do przyszłych zadań poprzez rzetelną pracę nad rozwojem własnej osobowości<sup>10</sup>. Warto przypatrzeć się założeniom owej sztuki wychowania.

Kiedy w 1877 roku ksiądz Bosko otwierał nowy dom wychowawczy we Francji, zapytany, na czym polega jego system wychowawczy, odpowiedział: „Rozum i religia są podstawowymi filarami mojego systemu wychowawczego”

---

<sup>8</sup> Pius XI, *Divini illius Magistri*, Poznań 1932, s. 55–56.

<sup>9</sup> R. Weinschenk, *Podstawy pedagogiki Księdza Bosko*, Warszawa 2000, s. 106.

<sup>10</sup> R. Pomianowski, *Podstawowe założenia systemu prewencyjnego...*, dz. cyt.

Tłumacząc rolę tych dwóch wartości, jakie przyjął w swoim wychowaniu, porównywał je do „cugli na głowie ognistego konia, które to cugle pozwalają nad nim zapanować i nim kierować” – rola religii „rozum obejmuje rolę munsztuka, który uciskając szczękę wywołuje pożądany skutek”<sup>11</sup>.

Po powrocie do Turynu poświęcił kilka dni na refleksje i sformułował zasady Systemu Zapobiegawczego, pisząc, że system ten opiera się całkowicie na rozumie, religii i na miłości wychowawczej. Zaś w praktyce opiera się całkowicie na słowach św. Pawła: „Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Wszystko znosi, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma”<sup>12</sup>.

Jednym z celów wychowania osoby jest osiągnięcie przez nią dojrzałości. Jest to możliwe, jeśli wszystkie towarzyszące jej środki wychowawcze zmierzają do wypracowania jej jasnego planu życia tak, by doszła do zrozumienia, „kim jestem”, „kim chcę być” i „czego pragnę dokonać”, „jakie wartości cenię ponad wszystko w codzienności i w ogóle w moim istnieniu”, by decyzje były rzeczywiście wolne świadome i odpowiedzialne<sup>13</sup>. W tym wypadku, zrozumienie możemy również interpretować jako posiadanie świadomości swojego jestestwa.

Religia jest ściśle związana z naturą człowieka. To znaczy, że należy do istoty jego osobowości i stanowi nieredukowalną cechę określającą jego tożsamość jako *homo religiosus*<sup>14</sup>. Ksiądz Bosko intuicyjnie wyczuwał i doświadczałnie odkrywał, że pełne urzeczywistnienie osobowości jest niemożliwe bez religii. Religia jest kluczem do serca człowieka i otwiera drogę przemiany młodzieży.

Dla księdza Bosko religia była zarówno fundamentem, jak i punktem szczytowym jego działań pedagogicznych. Przez wychowanie religijne poszczególne wymiary mają ulec takiemu rozwinięciu, aby człowiek stał się zdolny do zgodnego z przekonaniem życia i działa-

---

<sup>11</sup> R. Weinschenk, *Podstawy pedagogiki...*, dz. cyt., s. 4.

<sup>12</sup> Por. L. Cian, *System zapobiegawczy...*, dz. cyt., s. 40.

<sup>13</sup> Por. R. Tonelli, *System wychowawczy, [w:] System wychowawczy ks. Bosko pomiędzy pedagogią starą a nową*, Turyn 1987, s. 252.

<sup>14</sup> Por. Z. J. Zdybicka, *Człowiek i religia*, Lublin 1984, s. 16.

nia. Widać tu ujęcie człowieka nie tylko w odniesieniu do jego celu ostatecznego, lecz przede wszystkim w całości jego istoty<sup>15</sup>.

Realizowanie wartości religii w swoim systemie wychowawczym ksiądz Bosko podejmował poprzez różnego rodzaju inicjatywy i propozycje, jak np. oratoria tworzone przez niego na peryferiach przewidywanego rozwoju miasta, rozdawane ulotki, kieszonkowe periodyki. Istotnym elementem w procesie chrześcijańskiego i duchowego dojrzewania wychowanków było nabożeństwo do Matki Najświętszej, które utrzymywało w środowisku młodzieży entuzjazm, zaangażowanie, nadzieję, zaufanie. Stanowiło niejako syntezę oblicza „systemu zapobiegawczego”, zapobiegawczego w aspekcie duchowym<sup>16</sup>.

Miłość stanowi istotę bycia człowiekiem. Przenika każdą płaszczyznę jego istnienia; przenika także każdą płaszczyznę systemu prewencyjnego. Trudno jest mówić o niej oddzielnie, bowiem stanowi integralną część wszystkich elementów systemu.

Na płaszczyźnie religii staje się miłością teologiczną i mistyczną, opartą na rzeczach ostatecznych i na myśli o śmierci; jest to miłość, której cele, środki i metody są nadprzyrodzone. W kontekście rozumu, miłość wychowawcza winna być oparta na rozumnych celach i taktyce. Ksiądz Bosko wymaga od wychowawcy miłości zrównoważonej, otwartej i rozumnej: „Kierujcie się zawsze rozumem, a nie afektem”<sup>17</sup>

Jak możemy zauważyć, pedagogii księdza Bosko nie da się zrozumieć, ani zastosować bez miłości. Miłość w znaczeniu chrześcijańskim nie oznacza tylko cnoty, ale sposób bycia człowiekiem. Stanowi miarę osoby w jej dojrzałości zrównoważenia jako pełnia człowieczeństwa. Natomiast wychowanie oznacza między innymi „wydobywanie” z człowieka potęgi miłości<sup>18</sup>.

Fundament systemu wychowawczego księdza Bosko przejawia się w „zapobieganiu”, które winno się rozumieć w jego znaczeniu pozytywnym. System ten jest urzeczywistniany przez aktywną, żywą, konstruktywną obecność przyjaciela – wychowawcy, którego

---

<sup>15</sup> Por. R. Weinschenk, *Podstawy pedagogiki...*, dz. cyt., s. 66.

<sup>16</sup> Por. tamże, s. 114.

<sup>17</sup> Por. P. Braidó, *System wychowawczy Księdza Bosko*, Warszawa 1971, s. 37–38.

<sup>18</sup> Por. S. Cz. Michałowski, *Wybrane elementy...*, dz. cyt., s. 428.



określa się mianem asystenta, a jego obecność asystencją. Wychowawca ten woli „zło zatrzymać z dala, niż naprawiać je, kiedy już zaistniało”<sup>19</sup>. Dobry zmysł obserwacyjny i realna obecność wśród młodych, przekonały księdza Bosko o konieczności kierowania nimi, pomagania im, chronienia ich przed niebezpieczeństwami i deformującymi doświadczeniami, a następnie niejako zmusiły go do sformułowania „zasady metodycznej” o asystencji<sup>20</sup>. Często powtarzał: „Nie zostawiajcie chłopców nigdy samych”

Powyższa prezentacja założeń systemu prewencyjnego św. Jana Bosko doskonale pokazuje, jak trafne stają się zasady, które wychodzą naprzeciw problemom, z jakimi dzisiaj zmagają się młodzież. Czyż zasady wychowania oparte na rozumie, religii i miłości nie dają odpowiedzi na dzisiejszy głód prawdziwej miłości, pragnień duchowych oraz odkrycia własnej tożsamości jako człowieka?

W 2005 roku przeprowadziłam badania wśród wychowanków Katolickiego Ośrodka Wychowania i Resocjalizacji młodzieży „Nadzieja” w Bielsku-Białej. Ośrodek ten w swojej pracy z młodzieżą uzależnioną od środków psychoaktywnych wykorzystuje elementy systemu prewencyjnego św. Jana Bosko. Niech przedstawienie tych oto wniosków z wyników badań stanie się inspiracją do analizy szeroko rozumianego wychowania zarówno młodzieży uzależnionej, jak i tej, która w normalnym swoim trybie osiąga dojrzałość osobową. Badałam wpływ stosowanych w resocjalizacji elementów systemu pedagogicznego św. Jana Bosko na postawy wychowanków.

I. Dla wychowanków źródłem wolności, nadziei, optymizmu życiowego i zapału do pracy jest Bóg. To On wyznacza ich sens życia:

1. Spotkanie osobowego Boga, kogoś, kto jest realny i prawdziwy, kto żywo interesuje się moim życiem.
2. Odkrycie wartości modlitwy, rachunku sumienia i Mszy św.
3. Pragnienie budowania swoich przyszłych rodzin na trwałym fundamencie, jakim jest Bóg; liczy się bardziej to, kim jest człowiek, a nie to, co ma.

---

<sup>19</sup> L. Cian, *System zapobiegawczy...*, dz. cyt., s. 29.

<sup>20</sup> R. Pomianowski, *Założenia systemu prewencyjnego św. Jana Bosko*, „Roczniki Nauk Społecznych” t. XXIV (1996), z. 2.

- II. Wychowawcy budują swój autorytet na zaufaniu w relacjach z podopiecznymi. Tym samym mobilizują wychowanków do osiągnięcia wyznaczonego celu i rozwiązywania problemów:
1. Spotkania z wychowawcą są niezastąpionym czasem, w którym wychowanek dokonuje przeglądu swojego postępu w terapii.
  2. Dzięki rozbudzonej samoświadomości wychowankowie dokonują rozumnych i odpowiedzialnych wyborów, a także odkrywają swoją tożsamość.
  3. Wychowankowie mają świadomość, jak wielkim złem są narkotyki, które rujnują człowieka, szczególnie w okresie dorastania.
  4. Świadectwo pracy nad sobą, pokonywania trudności, niezniechęcania się przy doświadczaniu wielu problemów, walka pomimo wszystko.
  5. Odkrycie swojej tożsamości, swoich potrzeb związanych ze swoją kobiecością czy męskością.
  6. Odkrycie wartości pracy i odpoczynku.
  7. Odkrycie wartości, daru, jakim jest życie, przez jasne sprecyzowanie celów życiowych, a szczególnie dowartościowanie roli nauki.
  8. Odkrycie trzeźwości, jako niezastąpionego daru i największej radości, jaką mogą w życiu przeżywać.
- III. Chrześcijańskie rozumienie miłości zasadniczo wpływa na obraz dojrzałej miłości, a tym samym na relacje z drugim człowiekiem.
1. Świadomość, że brak prawdziwej miłości, a często zaznanie jej karykatury, stało się przyczyną sięgania po środki psychoaktywne.
  2. Najgłębszym pragnieniem młodych ludzi jest miłość, która nie ogranicza się do sfery uczuć, ale jest czymś więcej, konkretnym czynem, daniem siebie drugiemu człowiekowi.
  3. Odkrycie obecności drugiego człowieka obok mnie, co za tym idzie wychodzenie ze swojej skorupy egoizmu<sup>21</sup>.

Wobec powyższych wniosków, które przedstawiają autentyczne pragnienia, potwierdzone konkretną realizacją, mniemam, iż powyż-

---

<sup>21</sup> A. Woźnica, *Wpływ wybranych elementów systemu prewencyjnego św. Jana Bosko na postawy wychowanków Katolickiego Ośrodka Wychowania i Resocjalizacji „Nadzieja” w Bielsku-Białej*, Kraków 2005, s. 128 [praca magisterska].

sze stwierdzenia są dowodem na osiągnięcie przez Ośrodek celu, jakim jest integralny rozwój wychowanka, zmierzający do osiągnięcia pełnej dojrzałości<sup>22</sup>. Sądzę, że sukces można przypisać właśnie trafności doboru metody leczenia, a w tym wykorzystania elementów systemu prewencyjnego św. Jana Bosko. Dokładne określenie i znajomość podmiotu na wielu płaszczyznach życia oraz celu wychowania staje się „przepustką” do skuteczności terapii.

Jan Paweł II mówił:

Wasze powołania, wasze zawody są różne. Musicie dobrze rozważyć, w jakim stosunku na każdej z tych dróg, pozostaje bardziej „być” do więcej „mieć”, ale nigdy samo więcej „mieć” nie może zwyciężyć! Samo więcej „mieć” nie może zwyciężyć, bo wtedy człowiek może przegrać rzecz najcenniejszą, swoje człowieczeństwo, swoje sumienie, swoją godność. To wszystko, co stanowi także perspektywę życia wiecznego.

Przyszłość Polski zależy od Was i musi od was zależeć! To jest nasza Ojczyzna, to jest nasze „być” i „mieć”! I nikt nie może pozbawić nas prawa, ażeby przyszłość tego naszego „być” i „mieć” nie zależała od nas! Każde pokolenie Polaków, każde pokolenie, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich dwustu lat, ale i wcześniej, przez całe tysiąclecia stawało przed tym samym problemem. Można go nazwać problemem pracy nad sobą i trzeba powiedzieć, jeżeli nie wszyscy, to w każdym razie bardzo wielu, nie uciekało od odpowiedzi na wyzwanie swoich czasów. Dla chrześcijanina nigdy sytuacja nie jest beznadziejna. Chrześcijanin jest człowiekiem nadziei!

Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje Westerplatte, jakiś wymiar zadań, który trzeba podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć, jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić, nie można zdezerterować! Wreszcie jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić. Tak jak to Westerplatte, utrzymać i obronić w sobie i wokół siebie. Obronić dla siebie i dla innych<sup>23</sup>.

Wydaje się, że powyższe słowa Ojca Świętego do młodzieży, doskonale realizowane są przez wychowanków Katolickiego Ośrodka Wychowania i Resocjalizacji „Nadzieja”. Ich życie codzienne, walka, którą podejmują, by odkryć swoją godność osoby ludzkiej, by świa-

---

<sup>22</sup> S. C. Michałowski, *Wybrane elementy...*, dz. cyt., s. 141.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie w Gdańsku 12.06.1987 r.*

domie przeżywać swoje człowieczeństwo, można streścić dokładnie w słowach Jana Pawła II o „duchowym Westerplatte”

Wobec tego powstaje pytanie, czy trzeba osiągnąć dno przez zażywanie środków psychoaktywnych, by dopiero wtedy niejako „obudzić się” i zacząć pracować nad sobą? Na ile terapia przeżywana przez pacjentów niniejszego Ośrodka jest leczeniem, a na ile powinnością tych młodych ludzi, a w zasadzie każdego człowieka? Czy zadania postawione wobec wychowawców, terapeutów Ośrodka są zadaniami tylko dla nich, a nie dla każdego wychowawcy, każdego dorosłego człowieka?

W związku z tym czyż nieuzasadnione będzie postawienie hipotezy, iż terapia wśród wychowanków jest „sformalizowaną” pracą nad sobą, nad swoim charakterem, a ta, dalej jest obowiązkiem, drogowskazem we współczesnym świecie?

Zatem propozycja systemu św. Jana Bosko zarówno dla młodzieży, która w naturalny sobie sposób dojrzewa, jak również dla młodych, którzy zdążyli pogubić się już w realizacji swojego podstawowego zadania, wydaje się nie tyle aktualną, co doskonałą w swej istocie, jako model kształtowania człowieczeństwa. Jej oryginalność polega przede wszystkim na jasnym sprecyzowaniu celu, podmiotu oraz trafnej ocenie kondycji, w jakiej znajduje się współczesny młody człowiek.

Z odpowiedzią na postawione wyżej pytanie i próbą weryfikacji postawionych przeze mnie hipotez chciałabym się zmierzyć w kolejnym zadaniu, jakie sobie postawiłam. Mianowicie podjąć badania wśród młodzieży, przyrzeć się jej funkcjonowaniu zarówno w ośrodkach, w których jest wykorzystywany system św. Jana Bosko i nie tylko.

# **L'actualité du système préventif de saint Jean Bosko dans la situation actuelle d'un adolescent**

## **Résumé**

La jeunesse est une mission, un devoir pour les jeunes eux – mêmes mais aussi pour les pédagogues. Au XXI ème siècle la jeunesse n'est pas un tache facile, vu le fait que dans le monde d'aujourd'hui il y a bien des problèmes sociaux différents étants le résultat du pluralisme qui devient de plus en plus répandu.

Parmi de nombreuses expériences négatives qui rencontrent aujourd'hui un jeune homme l'une des plus dangereuses est sans doute la narcomaine.

Le système d'élèvement de saint Jean Bosko constitue une proposition de résocialisation pour les jeunes narcomanes. La génialité de sa méthode pédagogique consiste aux objectifs pédagogiques bien précisés basés sur les trois principes – la sagesse, la religion et l'amour. Le sujet d'élèvement dans le système de prévention de saint Jean Bosko est un homme en tant qu'une personne composée du corps et de l'ame. Ainsi, l'élèvement la thérapie couvrent toutes les plate – formes touchées par la maladie de narcomenie parmi lesquelles on peut énumérer la plate – forme psychique, physique et spirituelle. Dans la résocialisation des narcomanes aucun aspect n'est pas négligé. Pour cette raison la thérapie basée sur le système d'élèvement de saint Jean Bosko est juste et actuelle.